

Muzeum Podgórza skończyło rok

Blisko 28 tys. odwiedzających, w tym ponad 8 tys. turystów zagranicznych, kilkadziesiąt wydarzeń, setki lekcji muzealnych i trzy księgi pamiątkowe pełne wpisów. Tak w skrócie wygląda bilans pierwszego roku działalności Muzeum Podgórza, które rok temu rozpoczęło działalność w Zajeździe pod św. Benedyktem przy ul. Powstańców Wielkopolskich.

Cd. na str. 2

REKLAMA

RAPORT O PARKACH PODGÓRZA

Na co dzień niemal nie zauważamy ich istnienia, traktujemy je jako zwykły element krajobrazu. Ich znaczenie doceniamy, gdy chcemy odpocząć, zrelaksować się, uciec od wielkomiejskiego ruchu. Sprawdziliśmy, jakie działania związane z podgórskimi parkami podejmuje Zarząd Zieleni Miejskiej.

Podgórze to w dużej mierze typowe wielkomiejskie osiedla mieszkaniowe. Na szczęście udało się wśród nich zachować wiele terenów zielonych. Zarówno tych dużych, tworzących parki, jak i niewielkich, stanowiących lokalne oazy zieleni.

Cd. na str. 3



Papomi pizza
OTWARTE:
WT-ND 12.00-22.00
PODĄŻAJ ZA STRZAŁKĄ
UL. GÓRNIKÓW 68/32
TEL: 578 000 917
Obiady domowe i makarony
PISZNA PIZZA już od 16 zł



TŁUMIKI
12 657 23 75
513 096 771
DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY
HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
KATALIZATORY
FILTRY DPF
PIOMAR, Wola Duchacka,
ul. Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)



Sezon wiosna lato trwa!
Koszulki, spodenki,
sukienki, spódnice
modne obuwie
i dodatki
na ciepłe dni!
Dostawy w maju:
11.05 i 25.05
Modna Odzież "Metka"
Wola Duchacka Zachód Co 2-tygodnie
Kraków Ul. Beskidzka 30 NOWY TOWAR



PRALNIA - MAGIEL
EKOLOGICZNA WODNO-CHEMICZNA
Ponad 30 lat tradycji!
• uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
• uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
• CZYSZCZENIE DYWANÓW
TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
• pranie pościeli z merynosów
PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
czynne: pon.-pt. 9.00 – 18.00
sobota 10.00 – 14.00
ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Na Kozłowie (przy taxi)
ul. Mityry 16, kom. 503 430 347
+ USŁUGI KRAWIECKIE
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886
+ USŁUGI KRAWIECKIE
Zapraszamy klientów indywidualnych
P.W. „SECO” sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon. do sob. w godz 7 - 20
MOŻLIWOŚĆ PŁACENIA KARTA
Przyjmujemy do pracy na Magiel
- również z orzeczeniem lekarskim

NOWOCZESNA REHABILITACJA MEDYCZNA

GROCARE
FIZJOTERAPIA

Kraków, ul. Heleny 2
BUDYNEK PRZYCHODNI
www.grocare.pl

Rejestracja telefoniczna: 790 777 159



LASER WYSOKOENERGETYCZNY
FAŁA UDERZENIOWA
ELEKTROTHERAPIA
KRIOTERAPIA
ULTRADŹWIĘKI
POLE MAGNETYCZNE
SOLUX

Odkryli niezwykłego człowieka i zostali posłami

To już tradycja, że 1 czerwca odbywa się w Warszawie Sejm Dzieci i Młodzieży – projekt edukacyjny, którego celem jest m.in. kształtowanie poczucia odpowiedzialności obywatelskiej przez zaktywizowanie młodzieży na rzecz własnej społeczności lokalnej. W tym roku Kraków będą reprezentować uczniowie Gimnazjum nr 35 (w wyniku reformy szkoła została przekształcona w XLIII LO – przy ul. Limanowskiego 60/62). Jakub Nawalany i Tomasz Rak z kl. III b to jedyni krakowscy uczniowie, których projekt został wysoko oceniony i zapewnił im miejsca w XXV sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży.



Kuba i Tomek (trzymają posadzony dąb pamięci), w otoczeniu przedstawicieli XLIII LO uczestniczących w wydarzeniu.

Aby się tam znaleźć, trzeba było, jak co roku, zrealizować zadanie rekrutacyjne. W ramach tegorocznej edycji organizatorzy zaproponowali temat „Posłowie Sejmu II RP. Ich losy i działalność w okresie II wojny światowej i okupacji”. Uczniowie mieli odszukać taką historyczną postać i upamiętnić ją w sposób trwały w lokalnym środowisku. Tomek i Kuba szukali posła, który miałby w swym życiorysie wątek podgórski, co wcale nie było łatwe. W końcu trafili na historię Tadeusza Gduli – posła na Sejm II RP i żołnierza AK, ale wcześniej – ucznia Gimnazjum w Podgórzu, gdzie w 1909 r. zdał maturę.

Uczniowie wykonali wiele zadań, dzięki którym odkryli niezwykłego człowieka, poznali jego koleje losu (podgórskie, krakowskie i chrzanowskie), ucząc się przy okazji historii pierwszej połowy XX w. Zgodnie z regulaminem upamiętnili bohatera w Podgórzu; m.in. rozdali 1000 ulotek, które wydrukowali na własny koszt, zrealizowali (korzystając z pomocy kolegi z klasy – Roberta Żeweckiego) film poświęcony Tadeuszowi Gduli oraz podzielili mu dąb pamięci.

W konkursowym sprawozdaniu Kuba i Tomek napisali: „Za nami kilka tygodni wyteżonej, dodatkowej pracy – zbieranie materiałów o Tadeuszu Gduli. Dzięki temu poznaliśmy niezwykle aktywnego człowieka. Jego osiągnięcia, ślady, które po sobie zostawił, uświadomiły nam, jak wiele dobrego można zrobić, jeśli się tylko chce.” A przy okazji przekonali się, że można sięgać, gdzie wzrok nie sięga i mieć marzenia, i je realizować.

MARIA FORTUNA-SUDOR

WZGÓRZE KAIM POD OCHRONĄ

Od dziś pomnik na wzgórzu Kaim wraz ze swym bezpośrednim otoczeniem jest chroniony wpisem do rejestru zabytków. To finał wielu miesięcy starań organizacji społecznych i miłośników zabytków o ratowanie tego miejsca przed budowlaną dewastacją. To też, niestety, dowód na to, jak bardzo wszyscy, którym leży na sercu zachowanie dziedzictwa muszą być czujni. Zakres ochrony powinien być zdecydowanie większy, a działania wpisowe trzeba było podjąć wiele lat temu. Stało się jak się stało, ale od teraz będzie można zacząć myśleć o podjęciu prac konserwatorskich przy obelisku.

Źródło: Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków, 2.04.19, fot. Internet



26 – 27 kwietnia 2018

Muzeum Podgórza skończyło rok

Blisko 28 tys. odwiedzających, w tym ponad 8 tys. turystów zagranicznych, kilkadziesiąt wydarzeń, setki lekcji muzealnych i trzy księgi pamiątkowe pełne wpisów. Tak w największym skrócie wygląda bilans pierwszego roku działalności Muzeum Podgórza, oddziału Muzeum Krakowa, które w ten weekend obchodzi muzealny roczek.

Było spotkanie dla darczyńców i dwa wyjątkowe oprowadzania „Opowiem Wam moją historię” podczas, których główną rolę pełniły opowieści osób, które przekazały swoje eksponaty na wystawę główną.

Jesteśmy ciągle dumni, a nawet dumniejsi z powstania Muzeum Podgórza. No bo tak – niby niemowlak ale na pewno nie dziecko, choć roczne to już doświadczony, wie czego chce ale ciągle ciekawe świata, ludzi, opowieści. Muzeum Podgórza(n), świętowało swoje powstanie od wczoraj. Wczoraj zjawili się w muzeum zaproszeni przez muzeum goście – darczyńcy. Ci, którzy podarowali muzeum eksponaty lub historię mówioną – pamięć. Bez nich muzeum nie byłoby takie, jakim je znamy, jakim je lubimy, z jakiego jesteśmy dumni. Darczyńcy spotkali się z Dyrektorem, i wspólnie świętowali przy urodzinowym tortcie. Wiemy, bo byliśmy wśród zaproszonych gości – Stowarzyszenie PODGORZE.PL, ale i poszczególni członkowie stowarzyszenia i inni podgórzanie podarowali Muzeum Podgórza wiele eksponatów. Można je podziwiać na wystawie głównej, niektóre zaś czekają na swój czas, kiedy to podczas wystawy czasowej lub z innej okazji opowiedzą światu swoją historię. Tak było w piątek. Kameralne, rodzinne spotkanie z zespołem Muzeum z Dyrekcją z innym darczyńcami stworzyło okazję do rozmów, wspomnień, było inspiracją do przyszłych działań, także do działań muzealnych. Wymiana myśli, spostrzeżeń – to krosna, na których powstaje tkanina muzealnej codzienności. Wszak muzeum – jak zapewnia muzeum, i jak wierzymy chce gościć w swoich progach mieszkańców i miłośników Podgórza, także jako twórców. Goście przynieśli też roczniakowi prezenty – eksponaty Sobota – kilkunastu świętowanie, co jest już w Podgórzu tradycją – upłynęła niezwykle pracowicie. Tym razem pracowali nie tylko muzealnicy, a właśnie darczyńcy, którzy jako wolontariusze oprowadzali po wystawie głównej snując opowieści, jakich nie usłyszymy podczas oprowadzania z przewodnikiem, czy nawet oprowadzania kuratorskich. Skąd wziął się w muzeum kufer, jak wpadła w ręce jednego z darczyńców paryska fotografia, co na wystawie robi smyczek od altówki i ile lat może w piwnicy przeleżeć fragment podgórskiej świątyni, aby stać się pożądanym na wystawie zabytkiem. Takich historii było dziś mnóstwo. Osobiste, zabawne, nie do powtórzenia, pały z ust tych, którzy te przedmioty do muzeum podarowali. Niepowtarzalną okazją, by je usłyszeć mieli nieliczni, którzy przybyli dziś do Muzeum. Burza mózgow po oprowadzaniach – niezwykle wyczerpujących zaowocowała kilkoma pomysłami, które pewnie z muzeum zrealizujemy. Zapowiada się cie-



kawie... Dziękujemy muzeum za niezwykle miły gest, za umożliwienie opowiedzenia o swoich emocjach i swoich historiach we własny sposób. To było niezwykle przeżycie, może zainspirujemy innych? To nasze muzeum, wspierajmy je, dbajmy o nie słuchajmy go, opowiadajmy mu.

źródło: Paweł Kubisztal, portal www.podgorze.pl
Fot. arch. „W”

Nożyce

Melania Tutak, którą nazywam Muzą Podgórza, zwróciła się także do mnie zapytaniem, czy mogę po naszym Muzeum oprowadzić, bo ukończyło roczek. Zaskoczyła mnie. Bo cóż ja tam zrobiłem?

Byłem jednym z wielu orędowników Muzeum, które go załóżki rosły, kwitły, pęczniały i owocowały przy ulicy Limanowskiego w Domu Historii Podgórza. Byłem tego świadkiem.

Pewnego razu, z okazji urodzin Domu Historii Podgórza czy Stowarzyszenia Podgorze.pl, zaproszono mnie na imprezę. Jako że nie wypadało przyjść z pustymi rękami, zacząłem się głowić, co by tam przynieść.

Zamówiłem nożyce do... przecięcia wstęgi podczas otwarcia Muzeum, które było w naszych głowach i marzeniach. Pomyśl lekko szalony, tak jak i nasza walka o Muzeum. Nożyce miały być tzw. faktem medialnym, czyli takim, co się go przewiduje, że w końcu nastąpi.

Nożyce nie mogły być byle jakie. Zwróciłem się o to z prośbą do pań prowadzących od lat sklep papierniczy A-Z przy ul. Witosa na Kurdwanowie. Panie te już parę razy spełniały moje zamówienia w ramach współpracy z piśmie „Wiadomości”, które wydaję i redaguję w Podgórzu. Było jasne, że nie można zrobić obciachu, tym bardziej, że nie wiedziałem co kto na imprezę przyniesie, a tam grono zacne i nieprzeciętne.

Powiem Państwu, że byłem kompletnie zaskoczony i wzruszony niezmiernie, gdy Paweł Kubisztal łaskawie mnie wymienił podczas uroczystego otwarcia Muzeum i że mechanicznie miały to zrobić ww. nożyce.

Jak to się stało, jak oni je przechowali, tyle czasu minęło! Było warto!

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Podgórska Matka Boska odzyskała blask



Tłumy wiernych zgromadziły się w piątkowy wieczór (3.05) u zbiegu ulic Limanowskiego i Józefińskiej przy kapliczce Matki Boskiej. Odmówienie litanii było symbolicznym zakończeniem rozpoczętych w ubiegłym roku prac renowacyjnych.

Przypomnijmy, że pierwsza kapliczka została wzniesiona w tym miejscu w 1904 roku w 50. rocznicę ogłoszenia dogmatu o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Jej autorem był znany krakowski rzeźbiarz Michał Stefan Korpala. Rzeźba została ufundowana z publicznych składek mieszkańców, wtedy jeszcze osobnego miasta Podgórza.

Jednak jak wynika z najnowszych ustaleń, w 1938 roku figura została zastąpiona nową, również ufundowaną ze składek mieszkańców. Świadczy o tym m.in. zapis ks. Niemczyńskiego z kroniki parafialnej: „Dnia 8 grudnia po wotywie i przy pięknym dniu poświęciliśmy uroczystie

figurę nową Matki Boskiej przy ulicy Limanowskiego starą figurę podarowałem Ks. Redemptorystom, którzy ją umieścili w swoim ogrodzie. Firma Bodnicki zrobiła tę figurę z kamienia mocnego. Uroczystość poświęcenia tej figury odbyła się przy wielkim udziale ludu”.

Oryginalna figura została przekazana z podgórskiego klasztoru oo. Redemptorystów przy ul. Zamoyskiego do klasztoru w Zamościu.

Kolejna renowacja podgórskiej Matki Boskiej miała miejsce w 1961 roku. Teraz po ponad pół wieku została zakończona kolejna. Jej fundatorami renowacji byli darczyńcy, którzy pragną pozostać anonimowi.

Źródło:
Paweł Kubisztal,
www.podgorze.pl
3.05.19



Dziękujemy za życzenia

Wszystkim serdecznie odwzajemniamy życzenia, jakie otrzymaliśmy (pocztą tradycyjną, mailową i sms-ową) z okazji świąt Wielkanocnych.

Redakcja „Wiadomości”



SYNESTEZJA – ogród zmysłów na rogu ulicy Bochenka i Łużyckiej. Oaza wciśnięta w okoliczny beton. Dokonanie społeczników ze Stowarzyszenia Drwinka.

Cd. ze str. 1

Podgórze to w dużej mierze typowe wielkomiejskie osiedla mieszkaniowe. Na szczęście udało się wśród nich zachować wiele terenów zielonych. Zarówno tych dużych, tworzących parki, jak i niewielkich, stanowiących lokalne oazy zieleni. Zwłaszcza te drugie są w ostatnich latach mocno doceniane i rodzi się coraz więcej inicjatyw zmierzających do ich zagospodarowania w atrakcyjny dla młodszych i starszych sposób. Dobrym przykładem jest tu **ogród sensoryczny u zbiegu ulic Bochenka i Łużyckiej**, który powstał, by stymulować wszystkie zmysły.

Innym przykładem, na mniejszą skalę, jest także skwer na skrzyżowaniu ulic Łużyckiej i Witosa jako element **Ogrodów Krakowian**.



Te niewielkie strefy zieleni, choć cenne, nie zastąpią dużych parków.

Warto wiedzieć, że w związku podjęciem przez Radę Miasta Krakowa uchwały o przystąpieniu do sporządzenia nowego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa oraz planami rozwoju i tworzenia spójnego systemu zieleni miejskiej w południowo-wschodniej części miasta w formie utworzenia „Zielonego pierścienia Podgórza ze Słoną Wodą” (ma on obejmować m.in. Park Rzeczny Drwinka, Park Jerzmanowskich, Park Lilli Wenedy, Park Aleksandry, Park Rząka oraz rejon ulicy Słona Woda) - Zarząd Zieleni Miejskiej złożył wniosek do Studium o poszerzenie terenów zieleni urządzonej w zakresie wyznaczonego obecnie w dokumencie terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Park Aleksandry

Położony w pobliżu ul. Jerzmanowskiego Park Aleksandry ma być w przyszłości częścią tzw. Plant Podgórskich, zielonego obszaru łączącego Bieżanów, Prokocim i Rząkę. Krokiem do tego jest przejęcie przez Miasto Kraków ponad 4 ha jesienią ub.r. Pozyskane działki są obszarem niezwykle atrakcyjnym pod względem przyrodniczo-krajobrazowym. Znajdują się tam cenne siedliska licznych gatunków roślin i zwierząt, w tym wielu rzadkich gatunków ptaków. Co ważne, w 2017 r. dla tego terenu został ogłoszony i rozstrzygnięty konkurs urbanistyczno-architektoniczny na opracowanie koncepcji zagospodarowania.

Jest więc szansa, że małymi krokami powstanie park z prawdziwego zdarzenia. Na ten rok przewidziano przygotowanie projektu remontu alejek i modernizacji mostków oraz rozpoczęcie prac budowlanych.

Park Bednarskiego

Najstarszy, ponad stuletni, podgórski park w centrum Starego Podgórza. Przygotowania do jego rewitalizacji trwają wiele lat. Przedstawiano różne koncepcje, rzucono pomysły nie przystające do tradycji tego miejsca. Gdyby nie modernizacja placu zabaw, dokonana przed kilku laty, park byłby smutnym, pustym miejscem.

Według najnowszych planów, rewitalizacja ma objąć odbudowę Domku Ogrodnika, budowę: altany, siłowni na wolnym powietrzu, placu zabaw, powstanie małej architektury, uporządkowanie zieleni i modernizację alejek.

Aktualnie Zarząd Zieleni Miejskiej podaje, że prace mają się zakończyć w 2022 r.

RAPORT O PARKACH PODGÓRZA cz. 1

Na co dzień niemal nie zauważamy ich istnienia, traktujemy je jako zwykły element krajobrazu. Ich znaczenie doceniamy, gdy chcemy odpocząć, zrelaksować się, uciec od wielkomiejskiego ruchu. Sprawdziliśmy, jakie działania związane z podgóorskimi parkami planuje Zarząd Zieleni Miejskiej.

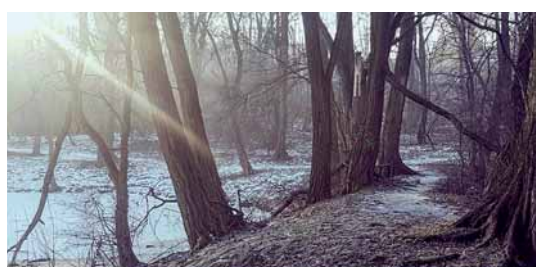
Park Duchacki

Po wielu latach starań licznej rzeszy społeczników, udało się doprowadzić do wykupienia terenu Parku Duchackiego od prywatnego właściciela. Przyszedł czas na uporządkowanie i zagospodarowanie terenu. O ile z usunięciem zanieczyszczeń od strony ul. Malborskiej Zarząd Zieleni Miejskiej poradził sobie dość sprawnie, o tyle dalsze działania utknęły w miejscu. Jednym z powodów jest brak konkretów, co do dalszych losów budynku dawnego dworu. Na przestrzeni lat pojawiało się bardzo wiele koncepcji jego zagospodarowania, ale każda upadała ze względu na bardzo wysokie koszty remontu. Niewykluczone, że jedynym wyjściem okaże się jego zburzenie.

W kwietniu zakończyło się przyjmowanie ofert w przetargu na wyłonienie wykonawcy, który zajmie się rewitalizacją Parku, uporządkowaniem zieleni. Zakres prac jest bardzo szeroki, wiąże się nie tylko z budową ścieżek i małej architektury, pielęgnacją zieleni i nasadzeniami zieleni w samym Parku, ale także m.in. z przebudową fragmentów okolicznych ulic, przyłączeniem sieci ciepłowniczej, modernizacją sieci energetycznej.

Jak poinformował Bogusław Kośmider, zastępca prezydenta Krakowa, żadna firma nie zgłosiła się do wykonania rewitalizacji Parku Duchackiego.

Na remont Parku Duchackiego oraz znajdujących się na jego terenie zabytkowych budynków, mieszkańcy południowych dzielnic Krakowa czekają już lata. Wcześniej



na drodze do uporządkowania terenu zielonego zazwyczaj stał brak pieniędzy. Kiedy miasto przeznaczyło 23 mln zł, okazało się że nie ma chętnych firm do przeprowadzenia remontu.hulajnogi

– Spotkam się z panami prezydentami i myślę, że powrócimy do tego co wcześniej planowaliśmy – mówi w rozmowie z LoveKraków.pl Piotr Kempf, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej.

W tym roku rewitalizacja terenów zielonych. Dyrektor planuje powtórzenie przetargu, ale w zmienionej formie. Za kilka tygodni chciałby poszukać firmy, która miałaby przeprowadzić w miesiącach letnich rewitalizację terenów zielonych wokół stawów. Podkreśla, że chce oddać park jak najszybciej do dyspozycji mieszkańców.

– W międzyczasie będziemy przygotowywać się do zmiany dokumentacji. W zabytkowej wozowni chcemy przygotować miejsce pod kawiarnię i toalety – dodaje Kempf. To zadanie miałoby rozpocząć się dopiero w przyszłym roku. Teraz pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej mają wykorzystać czas na przemodelowanie projektów oraz zdobycie wszystkich pozwoleń administracyjnych.

Patryk Salamon, portal LoveKraków, 24.04.19

Park Drwinka

O walce o ochronę doliny Potoku Drwinka można by napisać grube tomy. Obecnie Park Rzeczny Drwinka istnieje tylko na papierze. Społecznicy zrzeszeni w Stowarzyszeniu Drwinka starają się nie dopuścić do zabu-



dowania okolicznych terenów kolejnymi blokami, chcą uchronić źródłiska potoku. Przekonują kogo mogą i jak tylko mogą, że wielkomiejska zabudowa zmieni stosunki wodne, może spowodować wyschnięcie Drwinki. Na co dzień podziwiają piękno doliny, podglądają jej mieszkańców i kilka razy w roku organizują sprzątanie terenu.

Równoległe toczą się urzędnicze procedury zmierzające do wykupu działek leżących wzdłuż potoku na terenie mającego powstać parku. Przeprowadzono liczne konsultacje z mieszkańcami na temat zagospodarowania doliny, nawiązano współpracę ze studentami Instytutu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej, którzy będą zajmowali się opracowywaniem projektu na podstawie wcześniej wypracowanych ustaleń.

Na lato br. planowana jest inwentaryzacja ogólna zieleni na potrzeby projektu. Później przyjdzie czas na opracowanie dokładnego projektu zagospodarowania terenu.

Opr. (DUL), Fot. (arch. „W”) Cdn.



Powitanie wiosny



Od marca rusza REKRUTACJA 2019/2020

Oddziały przedszkolne:
ul. Przemiaraki 23A • ul. Kijanki 2
www.przedszkole-delfinki.pl

Żłobek:
ul. Kijanki 2 • ul. Łużycka 73A www.zlobek-delfinki.pl

Przedszkole Delfinki

Angielski
3 razy
dziennie!

Własny parking
i plac zabaw

Z tą reklamą
10% zniżki na wpisowe

tel: 728 393 864

REKLAMA

Druk-
arnia
LEYKO

sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi...

www.leyko.pl



● Przy ul. Bochenka, w miejscu, gdzie był plac zabaw, rozpoczęto budowę parkingu, a parking przyszpitalny będzie zabudowany kolejnym blokiem.

Trwa betonowanie tej okolicy.

● Ulica Kordiana do Łużyckiej niby przejezdna, ale przy przystanku tramwajowym tylko częściowo. Trwają dalekosiężne przygotowania do puszczenia ruchu w kierunku ul. Witosy.



● Całkiem niedawno pomalowano przejście dla pieszych przez ulicę Tuchowską w ciągu ulicy Łużyckiej. Było w tej sprawie pismo z Rady Dzielnicy, był też wniosek mieszkańców, było przypomnienie i prośnienie. Przejście jest dosyć uczęszczane i rozjeżdżane – pasy stały się ledwo widoczne. Albo drogownicy rozcieńczają farby, albo zapewniają sobie ciąg robót... Zły stan poziomego oznakowania przejść dla pieszych występuje w wielu miejscach.

● – Podjazd dla wózków do przychodni przy ul. Heleny nadal dziura-



Sygnaly

wy, to raczej tor przeszkód – zgłasza mieszkanka. - A brama wejściowa to straszący złom.

● Przejście na drugą stronę ul. Wysłouchów między sklepem Biedronka a przychodnią zostało zagrodzone, mimo iż prowadzi tam ciąg pieszy, czyli chodnik. Zdjęcie przed i po.



● W Swoszowicach trwa armagedon komunikacyjny. Zasady poruszania się są zmieniane z zaskoczenia, jak ten o zakazie wjazdu w ul. Szybisko.



● Te ukryte schody w Podgórzu między ulicami Zamojskiego i Kalwaryjskiej na przedłużeniu Śliskiej – mają swój wyjątkowy urok. Tędy najczęściej przechodzą uczniowie pobliskich szkół. Zrobiono w donicach jakieś rabaty kwiatowe, ale jak na razie dosyć mizernie to wygląda. Takie schody to gotowa scenaria na sesje zdjęciowe i filmowe etudy. Schody te czeka rewitalizacja, wygrał projekt, który przemaluje je na... czerwono.



● Na ulicy Kijanki w Piaskach Wielkich śmiesz logika krakowskich drogowców...

● Od 1 września 2019 r. w Krakowie będzie obowiązywał całkowity zakaz palenia węglem i drewnem. O ile temat w stosunku do pieców i palenisk węglowych jest jasny, to wśród mieszkańców pojawiły się wątpliwości, jaka jest wykładnia przepisów prawa dotycząca palenia w kominkach i grillowania. Wyjaśniono, że palenie w kominkach będzie zabronione, użytkowanie ciężkich grillów stacjonarnych również, dopuszczone będą jedynie sezonowe instalacje przenośne (grille rozkładane).

CZEKAMY NA SYGNAŁY I ZDJĘCIA:
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

REKLAMA

Z satysfakcją informujemy o otwarciu nowego Centrum Rehabilitacji.
Gabinet rehabilitacji Arcus mieszczący się dotychczas przy ul. Wysłouchów 51 mają nową, prestiżową lokalizację

Jest to budynek KS Korona Kraków przy ul. Kalwaryjskiej 9

Rejestracja terminów
pod nr 12 654 89 87 lub 601 95 65 25
Gabinet czynny od 9 – 20
Gabinet przy ul. Wysłouchów 51 działa nadal!

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłowce”
ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:
OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:
KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY
Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG

- jama brzuszna
- prostata
- tarczycza
- piersi • naczynia szyjne i kręgowie
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01

ŻALMAX zalmax@zalmax.pl www.zalmax.pl

ŻALUZJE
PIONOWE • POZIOME
Produkcja • Montaż • Serwis
Kraków, ul. Szczęśliwa 10
tel.: 12 655 74 74
12 265 18 10

ROLETY OKIENNE MOSKITIERY
Produkcja • Montaż
Żalmax Duo
Wieliczka
kom. 502 680 372

MIĘSCIE DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH I SENIORÓW

REakcja
CENTRUM TANCA I RUCHU

JOGA: poziom podstawowy i zaawansowany, dla seniora, dla kobiet w ciąży

STREFA RELAKSU: misy i gongi tybetańskie.
PILATES: zdrowy kręgosłup

TANIEC: salsa, latino, taniec indyjski, taniec współczesny, hip-hop, salsation, zumba

PIERWSZY TANIEC: Ślub

ORGANIZACJA WARSZTATÓW, KONCERTY, URODZINY, WYNAJEM SALI

WIELICZKA, ul. Jedyńska 16

kontakt: 788 407 305
www.reakcja.com.pl, FB

REakcja istnieje 10 lat na terenie Wieliczki i specjalizuje się w oferowaniu oryginalnej oferty z dobrym zaufaniem uczestników zajęć. Zapraszamy!

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA

tradycja, doświadczenie, dobra jakość!

Marek i Andrzej Chlipałowie

WULKANIZACJA - 607 617 843

Piaski Wielkie ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

**12 654 25 35
501 702 688**

LIDER

prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie

Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne)!!!!

Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoni i zamów kalkulację!!!!

SUPER PROMOCJE!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

DO UBEZPIECZENIA OBIAD GRATIS

Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER OS. KURDWANÓW, ul. Wysłouchów 3/LU 2

czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
bogdan.ubezpieczenia@gmail.com

MARATON LUNCH BAR

Walerego Sławka 10 (przy zajezdni MPK i ZIS)

Obiady na miejscu i na wnos, Catering

**12 265 01 89
88 33 11 600**

W LOKALU PROMOCYJNE ZESTAWY OBIADOWE ZUPA + II DANIE W CENIE 15,00 ZŁ

FUH HYDRO-COM FIRMA REMONTOWO-HYDRAULICZNA

- remonty łazienek
- montaż, wymiana i przeróbka instalacji hydraulicznych i centralnego ogrzewania
- montaż, wymiana pionów i poziomów wody, kanalizacji
- biały montaż
- doradztwo w doborze materiałów
- sprzedaż oraz dowóz materiałów

Bezpłatna wycena • Wystawiamy faktury VAT

tel. 662 517 287 • 516 342 413
www.facebook.com/FuhHydroCom/
mazurbogdan.hydrocom@gmail.com

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 (pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań pn. – pt. 7.30 – 12.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

Ogłoszenia drobne wiadomosci.krakow@wp.pl

- Znalezione zegarek damski na placu targowym – Na Kozłowce (w 2018 r.). Kontakt – 721 060 023
- Sprzedam tanio organy YAMAHA PSR-220/230 – 793 410 224
- Sprzedam tanio suknię ślubną wymiary 168/90/60 – 793 410 224
- Pilnie poszukuję osoby zamieszkałej w Prokocimiu w rejonie ul. Teligi i Kurczaba chętnej do wyprowadzania małego psa. Kontakt tel.: 661 570 666 lub 519 399 939

CONSILIUM®
 Biuro Rachunkowe

ponad **25 lat** profesjonalnej obsługi firm

mgr Bogusław Cora
 biegły rewident

USŁUGI KSIĘGOWE
DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
WERYFIKACJA BILANSÓW

ul. Cechowa 63 • tel. 12 651 44 44 • kom. 506 151 872
 e-mail: biuro@consil.pl • www.consilium.net.pl

Kuchnia u Macieja
 www.kuchniaumacieja.pl

Dowóz gratis dla zamówień od 25,00 zł

511 601 799
609 447 101

OBIAD 16,00 zł DNIA

OS. PIASKI NOWE - UL. ŁUŻYCKA 55 (PAWILON, I P.)
 CZYNNY W GODZ.: PON. - PT. 10.00 - 17.00 SOB. 10.00 - 15.00

KĄPIELE W DŹWIĘKACH GONGÓW, MIS TYBETAŃSKICH I KRYSZTAŁOWYCH:

- Grota Solna HALIT - ul. Szuwarowa 4
- ART-studnia - ul. Dunajewskiego 6
- ATklub - ul. Zawila 66
- Szkoła Jogi Yoga-ta - ul. Kupa 3
- Centrum REakcja - Wieliczka, ul. Jedyńska 16
- Centrum Balance - Skawina, ul. 29 Listopada 4
- Centrum Dźwięku i Słowa - Niepołomice, ul. Zamkowa 4

Grupowe sesje masażu dźwiękiem prowadzą do głębokiego relaksu i poprawy samopoczucia

Zapraszam także na:
SESJE MASAŻU MISAMI TYBETAŃSKIMI,
SESJE KAMERTONÓW.
 Studio na Szlaku, ul. Szlak 26/11
tel. 500 574 013
 Więcej informacji na stronie www.mochita.pl

PIEROGI RĘCZNIE ROBIONE
 SPRZEDAŻ NA WAGĘ - HURT I DETAL

ruskie, z mięsem, ze szpinakiem, z kapustą i grzybami

Dowóz gratis dla zamówień od 25,00 zł

511 601 799
609 447 101

PROKOCIM - UL. GÓRNIKÓW 3
 CZYNNY W GODZ.: PON. - PT. 10.00 - 17.00 SOB. 10.00 - 15.00

Bajkowo
ŻŁOBEK I PRZEDSZKOLE
 NIEPUBLICZNE

Informacje i zapisy:
 Kraków, ul. Prosta 35B
 tel. 12 658 23 91/503 190 145
www.przedszkolebajkowo.pl

YUMEIHO
 骨盤湧命法整体

PAWEŁ SZUBA
 Terapeuta Manualny, Dyplomowany Masażysta
 ul. E. Jerzmanowskiego 40, 30-836 Kraków
 Tel. 602 749 458

GABINET TERAPII MANUALNEJ I MASAŻU LECZNICZEGO
 Masaż: japoński Yumeiho, klasyczny, punktowy, izometryczny, drenaż limfatyczny

- korekcja miednicy i wad postawy
- uruchamianie staw. kręgosłupa
- uruchamianie staw. obwodowych
- leczenie: skoliozy, kręgozmyki, dyskopatie, bóle kręgosłupa, bóle głowy, migreny, rwy kulszowej, barkowej, drętwienie rąk, bolesne menstruacje.

PROMOCJA WIOSENNA!

POWER WAT . PL
ZADZWOŃ: 503-190-145

BEZPIECZNE CZYSTE ENERGOOSZCZĘDNE CIEPŁO POWIETRZE POLSKIE GRZEJNIKI

- 3 razy mniejsze zużycie prądu!
- 3 razy szybciej nagrzewa pomieszczenie.
- Posiada licznik energii i kalkulator kosztów.
- 3 lata gwarancji i serwis pogwarancyjny.
- Bardzo lekki, cichy i bezwonnny.
- Bezpieczny dla dzieci i alergików!
- Obudowa nie nagrzewa się.
- System bezpieczników, blokada PIN.
- Rozpakuj i od razu korzystaj!
- Podłączenie do zwykłego gniazdka 230V.
- Proste sterowanie temperaturą.
- Wstępnie zaprogramowany na 20 stopni.

NOGEN
 Grzejniki Przyszłości

MASAŻE
 wykonywane metodą dr N. Lyapko, które pomagają w dolegliwościach związanych:

- z bólami pleców, barków, szyi i kręgosłupa;
- ze słabym krążeniem oraz drętwieniem w kończynach górnych i dolnych;
- z bólami stawów: barkowego, łokciowego, biodrowego, kolanowego

Ceny od 25 zł/30 min

Zapisy i rezerwacja: tel.: 691 25 07 76
 ul. Mała Góra 71, Kraków www.aplimedica.pl

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA MAR-BUD

flizowanie
 malowanie • tapetowanie
 sufity podwieszane
 nietypowe zabudowy
 układanie kamienia, paneli, podłóg
 montowanie parapetów, drzwi
 inne prace remontowe

przemek.kamieniarz@vp.pl
 tel. 508 750 091
 Kraków, ul. Łużycka 71 B lok. 3

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA

Przegrywanie wszystkich typów kaset video na DVD, pendrive lub disk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD

Przegrywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.

Przegrywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD

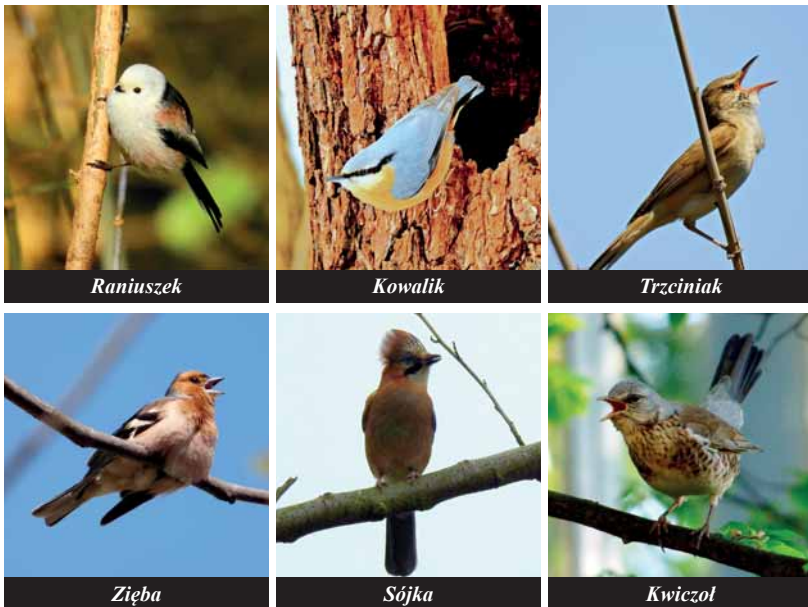
oraz inne usługi

tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl
 możliwy bezpłatny odbiór od Klienta

F.H.U.P. ROBIN
 NarzędziaWarsztatowe.pl
 pon. - pt. 8 - 17, sob. 9 - 13

NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
 tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl



ŚPIEW PTAKÓW

Poszczególne gatunki ptaków, w wyniku ewolucji, wykształciły w swoich zachowaniach odruch odzywania się wczesnym rankiem w charakterystycznych dla każdego z nich porach, zależnych od pory doby. Niektóre z gatunków zaczynają jeszcze przed brzaskiem, inne dopiero po wschodzie Słońca, ale pory te ściśle – z dokładnością do kilkunasu minut – zależą od pory brzasku.

Ptaki wydają różnorodne dźwięki tworzone mechanicznie lub głosy wytwarzane w krtani tylnej. Mogą to być szmery, stuki, trzepotanie, różnego rodzaju gwizdy, okrzyki, aż do najbardziej skomplikowanej formy komunikacji dźwiękowej – śpiewu.

Dźwięki mechaniczne to np. klekotanie bociana białego, bębnienie dzięciołów, a bekas kszysk za pomocą wibrujących skrajnych sterówek wydaje dźwięki podobne do meczenia kozy.

Ptaki śpiewające (*Oscines*) mają inaczej zbudowaną krtani. Najbardziej skomplikowane formy śpiewu prezentują samce w okresie godowym. Niektóre ptaki naśladowują dźwięki dochodzące z ich otoczenia, w tym również ludzką mowę. Szpaki i kosy często wplatają w swoją piosenkę dźwięki, które usłyszą. Ptaki, które naśladowują dźwięki dochodzące z ich otoczenia, w tym ludzką mowę, nazywane są mimetycznymi.

Gatunkiem charakteryzującym się szczególnymi zdolnościami naśladowania dźwięków jest papuga żako i gwarek czczony, a z gatunków występujących w Polsce szpak zwyczajny i sójka zwyczajna. Szczególnym przypadkiem ptaków mimetycznych są lirogony (rodzina ptaków z rzędu wróblowych, która występuje wyłącznie w Australii), potrafiące naśladować rozmaite dźwięki, od dźwięku gwizdu po dźwięk piły ręcznej czy łańcuchowej, a także odgłos silnika samochodu, syreny alarmowej, wystrzałów strzelby, odgłosów migawki aparatu, szczekania psów, płaczących dzieci.

Główną funkcją śpiewu jest dla samca ogłoszenie jego obecności na danym obszarze. Samiec informuje samice: „Jestem tutaj i czekam”. Ogłasza też innym samcom: „Ten obszar to moja posiadłość, trzymajcie się z daleka”. Ćwierkanie służy do wabienia, lokalizacji partnerów, ale także do ostrzegania przed niebezpieczeństwami.

Ptaki nie rodzą się z umiejętnościami śpiewania. Muszą się go nauczyć. Jeśli pisklęta są oddzielone od swoich pobratymców w młodym wieku, nie uczą się śpiewania.

Ornitologowie potrafią rozpoznawać gatunek ptaka po wydawanych odgłosach. Nie każdy jednak posiada taką wprawę. Na stronie internetowej www.glosy-ptakow.pl można posłuchać głosów poszczególnych ptaków.

[źródło: Kartka z kalendarza]

Zdjęcia z albumów Bożeny Izabelli Kiedacz

MURALE

Za mural uznaje się każdą wielkoformatową grafikę namalowaną bezpośrednio na ścianie czy na murze. Początków murali można doszukiwać się w malowidłach naskalnych na ścianach jaskiń tworzonych w okresie paleolitu (np. jaskinie Chauveta i Lascaux we Francji czy Altamira w Hiszpanii). Także dzieła tworzone przez starożytnych Egipcjan we wnętrzach grobowców, Greków w okresie kultury minojskiej czy Rzymian np. w Pompejach są przodkami dzisiejszych nowoczesnych malowideł ściennych. Za jeden z najdoskonalszych murali w historii sztuki uznaje się sklepienie Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie autorstwa Michała Anioła.

Istnieją różne metody nakładania farby na mur. Dwie najważniejsze techniki to *fresco* oraz *fresco-secco*. *Fresco* (wł. świeży) to nakładanie farb bezpośrednio na świeży tynk. Tak położona farba wchodzi w reakcję chemiczną z tynkiem i wnika w strukturę ściany. Malowidła tak wykonane są bardzo trwałe i zachowują intensywne barwy (np. freski Michała Anioła). *Fresco-secco* (wł. świeży-suchy) to łączenie farby z podłożem dzięki czynnikowi wiążącemu. Kiedyś były to wosk, żywica, jaja kurze, później oleje i kleje.

W czasach nowożytnych sztukę tę odświeżyli meksykańscy lewicowi twórcy, tacy jak Diego Rivera, Jose Clemente Orozco i David Alfaro Siqueiros.

Po rewolucji meksykańskiej 1910 – 1917 artyści ci zaangażowali się w program przekazywania maso, często niepiśmiennym, programu socjalnego i idei społecznych nowego rządu, właśnie poprzez wielkie malowidła. Po wojnie murale pojawiały się wszędzie tam, gdzie sztuka włączyła się w walkę polityczną czy społeczną. W USA mural był bronią, za pomocą której artyści walczyli z epoką makartyzmu. W Berlinie Zachodnim twórcy protestowali przeciwko przegrodzeniu miasta przez komunistów; ozdabiając słynny mur berliński, stworzyli najdłuższą na świecie żywą galerię. W Północnej Irlandii specyficzne militarne murale dokumentowały walkę protestantów z katolikami w latach 70. i 80.

W Polsce murale pojawiły się na ścianach po II wojnie światowej, niosąc początkowo zgoła odmienne treści – propagując w PRL osiągnięcia rodzimego przemysłu. Dziś murale tworzą profesjonalni artyści, wypowiadając się w ten sposób na tematy społeczne, ale głównie po prostu tworząc specyficzne dzieła sztuki. Za Polską stolicę murali uznaje się Łódź.

Od murali należy odróżnić graffiti, czyli napisy, w zamierzeniu również artystyczne, mające przekazywać ważne aktualne treści, choć niekiedy, niestety, artystyzm i publicystyka ustępują tu miejsca wulgarności.

[źródło: Kartka z kalendarza]

Zniszczenie murala

Jak podały media w połowie kwietnia, w Krakowie naprzeciwko przystanku autobusowego przy ul. Wielickiej, na budynku o numerze 2b przy ul. Wolskiej został zniszczony mural namalowany przez znanego artystę Tomasza Wełnę, który to cieszył się bardzo pozytywnym odbiorem wśród mieszkańców. Pseudo „artysta” podpisujący się „PACK” totalnie zniszczył mural bez powodu czerwona farbą. Trwa szukanie wandal, a Tomasz Wełna zapowiedział naprawę swojej pracy.

Fot. (KAJ) i internet



• Lokalne Forum •

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

Zaniedbany grobowiec



W miesiącu maju 2019 zbliża się uroczystość pamięci Anny i Erazma Jerzmanowskich. Na Wawelu odbędzie się wręczenie nagrody PAU im. Anny i Erazma Jerzmanowskich. Na Cmentarzu Rakowickim stoi grobowiec, który jest brudny, z pajęczynami, co świadczy źle o pamięci społeczności oraz stowarzyszeń ludzi Prokocimia. W załączeniu dołączam moje fotografie z dnia 26.04.2019.

Pozdrawiam Antoni C.

Ruch na ulicy Heila

Szanowny Panie Naczelny Redaktorze!

Sprawa pierwsza: Zwracamy się (mieszkańcy ul. Heila)

• Lokalne Forum •

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

o pomoc w ochronie naszego (i naszych dzieci) bezpieczeństwa...

Od czasu „uruchomienia” galerii Bonarka ruch samochodowy w obrębie osiedla Wola Duchacka Zachód mocno się zintensyfikował. Widać to na ulicy miejskiej W. Sławka i... równoległej do niej „drodze wewnętrznej” = osiedlowej (!) łączącej ul. Puskarską a ul. Klonowica. Ta droga [kiedyś osiedlowa] stała się teraz skrótką (aby ominąć światła skrzyżowania Malborska - Klonowica) dla sprytnych szoferów z rejestracjami KWA i tych z Kurdwanowa. Na tej „wewnętrznej” duży ruch /szybkich samochodów/ staje się niebezpieczny dla pieszych mieszkańców ul. E.Heila, a szczególnie dla dzieci idących do szkoły na ul. Malborską.

Ta droga kiedyś wewnętrzna (spokojna!) ulica stała się faktycznie ruchliwą drogą miejską bez oznakowanych „Przeście dla Pieszych”, światel sygnalizacyjnych. W niedziele handlowe przejście z Heila na przystanek MPK przy Sławka jest bardzo niebezpieczne, bo duży ruch odbywa się w obu kierunkach, a szarżujące szofery nie zwracają uwagi na ludzi stojących przy krawężniku. Bardzo prosimy o wyznaczenie „Przeście dla Pieszych”

Sprawa druga - ma związek ze sprawą pierwszą. Także ul. Pszenna, łącząca ul. Klonowica z ul. E.Heila, stała się przełączką dla zaradnych szoferów omijających korek do ul. Sławka.

Pszenna nie posiada (!) chodnika, dotychczasowa ścież-

• Lokalne Forum •

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

ka poboczowa została grandziarsko zaanektowana przez uprzywilejowane żołnierstwo z sąsiadującego bloku, na prywatne miejsca postojowe.

Chodnika daj nam Boże!

Pozostajemy z szacunkiem, mieszkańcy ul. E.Heila

Wejście do parku Duchackiego



Jedno wysypisko od strony ul. Macedońskiej, które regularnie się rozrasta, widać było mało, pojawiły się kolejne kontenery i jakby to jeszcze było mało, jeszcze kolejne stanowisko przy ul. Estońskiej. Śmieciami obwarowane wejścia do parku. Sytuacja rozwojowa, że serce pęka. (...) Zdjęcia zrobione dzisiaj - od Święt dziadostwa przybywa, dziadostwa, które w większości nie kwalifikuje się do segregacji...

(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

HISTORIA RODZINY CZECZÓW cz. 1

Dzięki współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Kozach mamy możliwość przedrukowania wybranych części monografii Rodziny Czeczów, która była publikowana w miesięczniku samorządowym Gminy Kozy „Wiadomości Koziańskie”. Autorem monografii „Kozy Raj” jest pracownik Biblioteki p. Bartłomiej Jurzak. Dziękujemy dyrektor GBP w Kozach p. Krystynie Kusak za wyrażenie zgody.

Losy rodziny Czeczów związane były z pałacem w Kozach i dworem w Bieżanowie, gdzie ukazują się nasze „Wiadomości”. Rodzina Czeczów zapisała się w historii Kóz i Bieżanowa wyjątkowymi przedstawicielami, dając przykład patriotyzmu. Dwór Czeczów od lat pełni funkcję centrum kulturalnego Bieżanowa i całego Podgórzca.

Kozy Raj

SKĄD SIĘ WZIĘLI CZECZOWIE?

Od 1880 roku majątkiem dworskim w Kozach zarządzał – wspólnie ze Stanisławem Kluckim – dr Herman Czecz de Lindenwald, żonaty z córką Kluckich, Wilhelminą Augustą. Skąd austriacki ród Czeczów wziął się na galicyjskiej ziemi? Przyjrzyjmy się dziś bliżej przodkom ostatnich koziańskich dzieci.

Po I rozbiore Polski władze austriackie „wysłały” na dawne tereny polskie, do pełnienia wysokich funkcji urzędniczych i militarnych, wyłącznie „Austriaków”. Musieli to być ludzie zaufani, którzy mieli trzymać w ryzach ludność zaanektowanych terenów. Z czasem całe rodziny urzędnicze polonizowały się i tworzyły nową społeczność, wiernych cesarskiemu dworowi tzw. galicjan, czyli obywateli sztucznego tworzenia państwowego Galicji i Lodomerii. Klasycznym przykładem tego procesu jest rodzina Czeczów. Protoplastą rodu był Johan Czetsch, cesarski kapitan-audytorka, zarządcą północnej Besarabi (obecnie pogranicze Mołdawii i Ukrainy). W 1791 roku ożenił się z Włoszką Elżbietą Giangiani.

W 1805 roku otrzymał tytuł szlachecki pierwszego stopnia (niem. Ritter – rycerz) wraz z przydomkiem „de Lindenwald” („z Lipowego Lasu”) oraz herb przedstawiający lipę i lecące nad nią trzy czyżki morskie (czeczotki, niem. tchetcherln). Według rodzinnej tradycji podobnym herbem pieczętowali się praprzodkowie Czeczów, ormiańska rodzina Tschetsch w średniowieczu. Johan Czetsch zmarł po wojnach napoleońskich



w miejscowości Kluż-Napoka (dzisiejsza Rumunia) i tam został pochowany. Jednym z potomków Johana Czetscha był Karol Czetsch (1819–1869), starosta przemyski. W okresie Wiosny Ludów i Rabacji Galicyjskiej wstąpił się tropieniem organizacji spiskowych i gaszeniem buntów studenckich. W historii zapisał się jako jeden z odpowiedzialnych za umieszczenie przywódcy rabacji galicyjskiej Jakuba Szeli na terenie Bukowiny, którego w ten sposób chciano odizolować od małopolskich chłopów. Za swoją działalność został odznaczony przez cesarza Orderem Leopolda. Karol Czetsch ożenił się z Bertą Amalią Humborg (1831–1881),

córką białskiego finansisty Karola Humborga, od 1857 roku właściciela majątku w Kozach. W 1854 roku w Białej urodził się ich młodszy syn Herman Artur Jan Czetsch. Późniejszy baron dr Herman Czecz de Lindenwald, właściciel m.in. Kóz, Kobiernic, Hałcnowa i Cisnej, deputowany parlamentów we Lwowie i Wiedniu, zasiadający w ławach Koła Polskiego. Herman i jego starszy brat Karol po osiągnięciu pełnoletniości spolszczyli swoje nazwisko z „Czetsch” na „Czecz”. Historia rodu Czeczów odzwierciedla również stosunek zaborcy austriackiego do ludności dawnych terenów polskich. Od twardej ręki i tępienia wystąpień wolnościowych aż do czasów autonomii galicyjskiej Cesarza Franciszka Józefa.

Bartłomiej Jurzak
Na podstawie materiałów dostępnych w Izbie Historycznej



1. Herb Lindenwald (1805 r.)

2. Johan Ritter Czetsch de Lindenwald

3. Karol Ritter Czetsch de Lindenwald

„Wiadomości Koziańskie”, miesięcznik samorządowy Gminy Kozy, nr 12, grudzień 2015



Dwór Czeczów w Bieżanowie - Zabytkowy budynek znajdujący się w Krakowie w Dzielnicy XII Bieżanów – Prokocim. Jego historia sięga XV wieku, obecny kształt został mu nadany w XIX wieku. W 1990 roku Dwór wpisano do rejestru zabytków. Został odnowiony w ramach obchodów 750-lecia Lokacji Miasta Krakowa. Obecnie w budynku swoją siedzibę ma filia Centrum Kultury Podgórzca.

Źródło:
Centrum Kultury Podgórzca
Fot. arch. „W”



Pałac Czeczów – neoklasycystyczny pałac znajdujący się w Beskidzie Małym, we wsi Kozy, w powiecie bielskim, niedaleko Bielska-Białej. Pałac wraz z zachowanymi zabudowaniami dworskimi i parkiem dworskim znajduje się w centrum wsi, przy drodze krajowej nr 52.

Pałac wraz z towarzyszącymi zabudowaniami i parkiem pochodzi z XVIII wieku. Bezpośrednio z pałacem stykają się lodownia oraz wybudowana w 1859 r. neogotycka kaplica dworska. Po obu stronach towarzyszą pałacowi oficyny będące niegdyś zabudowaniami gospodarczymi, a opodal stoi także czworokątny barokowy, XVIII-wieczny budynek byłej pałacowej ovczarni kryty drewnianym gontem.

W parku dworskim rośnie okazały, jeden z najstarszych w Polsce, ponaddwustuletni platan, który w 2012 r. otrzymał tytuł „Drzewo Roku” w konkursie ekologicznym zorganizowanym przez Klub Gaja.

Źródła historyczne dotyczące pałacu są skąpe. Przypuszcza się, że został postawiony przez krakowską rodzinę Jordanów, której własnością Kozy były od 1749 r. Od ok. 1850 r. wieś należała do Józefa Karola Humborga, a następnie Stanisława Kluckiego. Następnie przeszła we władanie baronów Czecz de Lindenwald, którzy przebudowali pałac na swoją siedzibę rodową, nadając mu obecny klasycystyczny kształt.

W posiadaniu rodu Czeczów majątek należał do końca II wojny światowej. Następnie pałac zajęli żołnierze Armii Czerwonej, kompletnie go dewastując. Zrujnowaną posiadłość ostatni z rodu Czeczów – Stanisław – przekazał na własność gminie.

Pałac był przez pewien czas wykorzystywany w różnych celach, np. jako apteka, sala porodowa, świetlica środowiskowa, zabudowania były też wynajmowane przez prywatnych przedsiębiorców. W końcu budynek pałacu został opuszczony i niszczał.

W 2011 roku rozpoczął się kompletny remont pałacu i parku przy dofinansowaniu unijnym (gmina 3 mln zł, UE – 1 mln euro). Remont zakończono w grudniu 2013 roku.

Budynek jest obecnie wykorzystywany na działalność kulturalną. Znajdują się w nim biblioteka, sale wystawowe, plastyczne, a także sala ślubów, prowadzone są prelekcje, wystawy i koncerty. W pałacu znajduje się siedziba Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Kóz.

Źródło: Wikipedia



Platan z Kóz został II drzewem Europy za rok 2013. Ma ponad 170 lat, podobno były trzy nasadzone platany, które zrosły się pniami. Dzięki pozyskanym funduszom pałac wraz z parkiem kwitnie i pięknieje w oczach.

Fot. arch. „W”



Od redaktora

Trzy grosze

GRANICE WYTRZYMAŁOŚCI. Zadają sobie pytanie, jaka jest wytrzymałość inwestycyjna Krakowa, tzn. ile jeszcze obciążen może wytrzymać infrastruktura drogowa, komunikacyjna, energetyczna, wodno-kanalizacyjna, odpadowa. A jaka jest graniczna wytrzymałość zabytków, śródmiejska i ludzka? Czy ktoś o tym myśli, ma świadomość i odpowiedzialność?

WIZJA BABCI. Gdy jasnie panujący prezydent obwieścił, że będzie dalej betonował miasto, bo taka jest wola mieszkańców, Babcię zamurowało. Nie wiedziała, co ją spotka za 5 lat... Po 5 latach w mieście 5-krotnie przybyło betonu, który zabetonował kanały przewietrzające miasto, 5-krotnie przybyło pojazdów, 5-krotnie przybyło odpadów. Miasto dusiło się w całorocznym, permanentnym smogu. Pewnego razu Babcia zabrała wnuka na odludną łąkę w mieście i pokazała mu drzewo, które zasadziła, gdy się urodził. Drzewo dawało już cień i było przystanią dla ptaków. To był dzień urodzin wnuka i Babcia miała dla niego niespodziankę. Wyjęła z plecaczka szczapy drewna, wykrzesala małe ognisko, dębina, buczyna, i gałązki jałowca paliły się aż miło. Ogień trzaskał, oczy wnuka zaśkrzyły, ogarnął ich zapach dymu. Zwartowana Babcia zaśpiewała „Płonie ognisko i szumią knieje...”, wnuk zawtórował. Nagle nad ich głowami pojawiły się drony, a zaraz za nimi antysmogowy oddział specjalny. Ze śmigłowca odezwał się megafon: - Ręce do góry, padnij na ziemię! Wnuk patrzył przerażony, Babcia uśmiechnęła się do niego, śpiewała dalej... Ze śmigłowca wyskoczyli zamaskowani antyterrorysty i zrzucili na Babcię siatkę. Jeden z nich złapał w pól wnuka i założył mu maskę antysmogową. Babcia obudziła się z koszmaru.

REKLAMA

WYBIERAM WOLNOŚĆ. Zawsze mnie to zastanawiało, różne różniaste, wyboiste, karkołomne: ucieczki od wolności, ucieczki do wolności, ucieczki z kina Wolność idete, itepe. Wychowany w systemie opresyjnym, niejako „ofiara tego systemu” nie zwątpiłem i nie zbłądziłem, mając na azymucie parę elementarnych zasad wyniesionych z domu z krzyżykiem na drogę. Ale w międzyczasie można było dowiedzieć się z radiowych „nasłuchów” o wyczynach osób, które „wybrały wolność”, uciekając przez granicę lub pozostając na wyjeździe. „Wybierali wolność” działacze podziemia antykomunistycznego, przechodząc przez zieloną granicę, przepływając na drugi brzeg morza, przelatując nisko nad murami i zasiekami, przemycani w ładowniach i w wagonach. Ale także „wybierali wolność” ci, którzy tutaj byli funkcjonariuszami systemu bezprawia i represji, im wyższy rangą, tym jego „wolność” była cenniejsza. Zastanawiało mnie postawienie dylematu: „wybrać wolność”, czyli że co, reszta tej wolności nie wybiera, nie chce, nie może? Wielopokoleniowy „syndrom sztokholmski”, pomieszane, zatarte, zrelatywizowane przez egzystencjalistów i ich epigonów pojęcia „więźnia i strażnika”, „kata i ofiary”, „zbrodni i kary”. Nie, wolność się czuje, ją się ma albo nie ma – aż tyle. Ona kosztuje, czasem ograniczeniem wolności, czasem ma cenę najwyższą.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

**Działasz lokalnie?
reklamuj się lokalnie!**

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH” e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łągiewniki, os. Cegielińska, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

504 853 960



TERMOLIFTING ZAFFIRO MODELOWANIE KONTURU TWARZY

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE KONSULTACJE: +48 883-599-007

Termolifting Zaffiro to profesjonalny i skuteczny zabieg, którego efektem jest wymodelowanie konturu twarzy, podniesienie opadniętych policzków oraz wymodelowanie okolic szyi. Sam zabieg jest bezpieczny i bezbolesny. Odmłodzeniu, i wymodelowaniu ulega cały obszar skóry, który jest poddany zabiegowi.



MAGDALENA LIPIEŃSKA
SPECJALISTA LASEROTERAPII
MASAŻYSTKA

Wskazaniem jest dodatkowe wykonanie profesjonalnego masażu biomechanicznej stymulacji mięśni. Połączone zabiegi działają wspomagająco w leczeniu nadmiernej zgromadzonej tkanki tłuszczowej, redukcji widocznych zmarszczek. Skóra zostaje odpowiednio napięta, odmłodzona i zregenerowana. Zabieg Termoliftingu Zaffiro redukuje zmarszczki na twarzy, szyi i działa odmładzająco. Już po 2-3 zabiegach Termoliftingu Zaffiro skóra staje się jędrna, lekko zaróżowiona, bardziej napięta i wygląda świeżo, a rysy twarzy stają się bardziej wyraziste. To rezultat doskonałego odżywienia skóry i tkanki podskórnej oraz stopniowego wzrostu objętości i napięcia zwiótkających mięśni mimicznych twarzy. Zwiększa się też ilość fibroblastów syntetyzujących włókna kolagenu, kwasu hialuronowego i elastyny. W trakcie kolejnych zabiegów wyraźnie poprawia się owal twarzy i podbródka, znikają płytkie zmarszczki i spływają się głębokie.

PROMOCJA: MODELOWANIE KONTURU TWARZY – 300 zł

STUDIO DERMAMAX, UL. NOWOSĄDECKA 46, Poniedziałek-Piątek: 9-17



EKSPRESOWA NAPRAWA PROTEZ
UL. NOWOSĄDECKA 46, PON-PT: 8-21 SOB: 9-15
TEL. 883-699-007

PROTEZY NA IMPLANTACH

Protezy całkowite są najbardziej konwencjonalną metodą leczenia bezzębia. Zastępują one brakujące zęby i sąsiednie tkanki miękkie. Muszą zastępować formę żywych tkanek jak najbliższej i funkcjonować w harmonii z otaczającymi tkankami.

Pomimo przestrzegania wszystkich zasad biomechanicznych w produkcji, proteza całkowita żuchwy pozostaje wyzwaniem. Dzieje się tak ze względu na budowę kości, języka oraz jego wielkość i aktywność mięśni, co dodatkowo komplikuje leczenie protetyczne. Implanty zostały z powodzeniem wykorzystane do pokonania nieodłącznych problemów protez całkowitych. Wskazaniem do zastosowania implantów są problemy z użytkowaniem protez, takie jak: brak retencji, brak stabilności, trudności w żuciu i mowie, brak spożywania niektórych pokarmów, wrażliwość tkanek i otarcia tkanek, brak adaptacji przez pacjenta. Najbardziej optymalną metodą leczenia bezzębia jest wykonanie protezy overdenture, opartej na belce Doldera, przykręconej do 2 lub 4 implantów. Badania wyraźnie wykazały znaczną poprawę stabilności protez opartych na implantach, a przez to polepszoną wydajność żucia, zwłaszcza twardych pokarmów. Są bardziej wygodne i ułatwiają mowę, więc wpływają na jakość życia oraz zadowolenie pacjenta. Wykazują również wyższy wskaźnik przeżycia w porównaniu z standardowymi protezami całkowitymi. W związku z powyższymi zaletami oraz niewielkim ryzykiem powikłań w opisanej metodzie, eksperci z całego świata, podczas panelu na Uniwersytecie McGill'a w Kanadzie w 2008 r. opublikowali zgodne oświadczenie z którego wynika, że protezy oparte na implantach powinny stać się standardem opieki w leczeniu bezzębia.



Lek. Dent. Łukasz Musiał
Specjalista Chirurgii Stomatologicznej i
Implantologii



Lek. Dent. Piotr Kupiec
Absolwent Curriculum
Implantologicznego PSI

ul. Nowosądecka 46, Kraków
Godziny otwarcia: Pon.-Pt.: 8-21 Sob.: 9-15
REJESTRACJA:
883-699-007, (12) 307-05-97